GŁOS POMORSKI

Nr. 179 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 1000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **16.650** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **17.325** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 19.400 mk., do Niemiec 21.900 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 500 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 3000 mk., wśród tekstu 2000, za tekstem 1400 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 8-go sierpnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Prezyd. Wojciechowski w Zakopanem.

Uroczyste powitanie na dworcu i w kościele parafialnym przez ks. biskupa Przeździeckiego.

Zakopane, 6 8. (Pat). Wczoraj o godz. 9 rano przybył tu p. Prezydent Rzplitej St. Wojciechowski z małżonką i dziecmi. Prezydentowi towarzyszą ministrowie dr. Bujalski, p. Osiecki, p. Darowski, p. Nowodworski, oraz szef kancelarji cyw. p. Lenc. W chwili wjazdu pociągu na dworzec orkiestra odegrała hymn, a kompanja honorowa pod dowodztwem generała dywizji Galicy sprezentowała bron. Po powitaniu na dworcu p. Prezydent ndał się do kościoła parafjalnego, gdzie został powitany przez ks. biskupa Przezdzieckiego. Po nabożenstwie p. Prezydent udał się na uroczyste zebranie Tow. Tatrzanskiego z okazji 50-letniego jubileuszu istnienia Tow. A następnie był obecny na nroczystości poświęcenia nowego szpitala klimatycznego. Wieczorem odbył się raut w salonach Tow. Czerw. Krzyża.

P. Prezydent Rzpltej w Morskim Oku.

Zakopane, 6 8. (Pat). Dziś o godz. 8 rano p. Prezydent Rzplitej udał się do Morskiego Oka. Po drodze witała p. Prezydenta ludność okoliczna, **obrzucając Go kwiatami**. Przed schroniskiem w Morskiem Oku ustawiona była brama tryumfalna. Stąd p. Prezydent udał się do Czarnego Stawu. O godz. 15 min. 30 nastąpił powrót, o godz. 20 min. 30 urządzono na Antałówce ognie sztuczne.

Koloniści niemieccy muszą wynieść się z Polski.

Sir E. Pollock piętnuje niemoralność polityki niemieckiej. — Sprawa kolonistów nie dotyczy Traktatu Wersalskiego o mniejszościach.

Haga, 6. 8. (PAT). Na pierwszej sesji międzynar. trybunału sprawiedliwości **w sprawie kolonistów w b. zaborze pruskim** przemawiał imieniem Polski sir Ernest **Pollock,** były generał angielski, jeden z najwybitniejszych prawników i znawców prawa międzynarodowego. Sir Pollock **odsłonił niemoralność polityki niemieckiej, antypolskiej,** której przeciwstawił ugruntowaną traktatem wersalskim **legalność polskiego postępowania w sprawie kolonistów.** Komisja kolonizacyjna zamierzała **do rozsadzenia spoistości społeczeństwa polskiego** oraz strategicznego zabezpieczenia Niemiec. Rząd pruski już po rozejmie w listopadzie 1918 roku usiłował w drodze cesji praw rentowych na gdański Bauernbank kontynuować politykę kolonizacyjną na terenie Polski. Sir Ernest Pollock podniósł, że Polska, jako państwo cywilizacyjne szanuje nabyte prawa, atoli do nabytych praw **nie można zaliczyć roszczeń kolonistów, wynikających z umów rentowyck.** Dowiodłszy dalej, że sprawa kolonistów **nie dotyczy traktatu o mniejszościach,** wykazał, że w żadnym razie traktatu tego **nie można interpretować na szkodę państwowości polskiej.** Następna sesja trybunału we wtorek. Będzie na niej przemawiał przedstawiciel Niemiec **Schiffer.**

Dążenia separatystyczne w Nadrenji.

Coś się psuje . . . w Nadrenji. — Czyżby zamówiona depesza?

Berlin, 6. 8. (PAT). Reńskie partje centrowe wystosowały do prezydenta Rzeszy depeszę z zapewnieniem **o lojalności (?) ludności nadreńskiej i potępiającą wszelkie dążenia separatystyczne oraz wtargnięcie wojsk okupacyjnych do zagłębia Ruhry.** Prezydent Rzeszy przesłał depeszę, w której dziękuje reńskim partjom centrowym za wyrazy wierności i oświadczył, że depeszę partji nadreńskiej prześle kanclerzowi Rzeszy celem zużytkowania jej przy obradach nad kwestją zagłębia Ruhry jako wyraz **woli ludności terenów okupowanych.** (Telegram powyższy jaskrawie wskazuje, iż w Nadrenii panuje silny ruch **za oderwaniem się od Prus!** (Przyp. Red.)

W Düsseldorfie stan wojenny.

Düsseldorf, 6. 8. (PAT). **Z powodu rzucenia bomby na przechodzący oddział francuski zawieszono nad miastem zaostrzony stan oblężenia.**

Socjaliści niemieccy za porozumieniem z Francją.

Berlin, 6. 8. (PAT). „Lokal-Anzeiger“ donosi, że prezydent parlamentu **Loebe** wygłosił w niedzielę na zgromadzeniu partji socjalno-demokratycznej mowę, w której zapewnił, że **partja będzia domagała się kontynuowania rokowań z Francją w celu osiągnięcia porozumienia.**

Katastrofa automobilowa.

Trzecia z rzędu katastrofa. — Ofiary. — Lekkomyślność szofera.

Kraków 6. 8. (Pat). W niedzielę na szosie, wiodącej z Krakowa do Zakopanego między Mogilanami a Borkiem Falęckim wydarzyła się **trzecia z rzędu katastrofa automobilowa.** Wypadek nastąpił podczas mijania się z drugim samochodem w ten sposób, że szofer skierował wóż zbyt silnie w stronę rowu i zaczępił o słup telegraficzny. Zderzenie było tak silne, że automobil został odrzucony w przeciwnym kierunku na znaczną przestrzeń, zataczając koło. Wskutek uderzenia **jadąca pani wypadła z wozu** i uderzyła głową **o słup telegraficzny,** doznając bardzo ciężkich obrażeń. Zranione zostało również dziecko, jadące w tym samym wozie z matką i mężczyzna, Szofer automobilu wyszedł bez szwanku.

ZJAZD N. P. R. W KATOWICACH.

Katowice 6. 8. (Pat). Odbył się tu walny zjazd Nar. Partji Rob. dzielnicy śląskiej. Obrady otworzył pos. Roguszczak. Na zjazd przybyli posłowie Chądzyński i dr. Wachowiak. Wybrano zarząd w skład którego wchodzą p. Roguszczak, jako przewodniczący, posłowie Dubiel i Sikora, jako wiceprezesi. Po wyborze zarządu pos. dr. Wachowiak złożył sprawozdanie ze stanowiska klubu N. P. R. w Sejmie Rzplitej Polskiej, w sprawie polskiej polityki, a pos. Bronowicz przedstawił działalność klubu N. P. R. na terenie Sejmu śląskiego.

PRZED POGRZEBEM HARDINGA.

Wiedeń 6. 8. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Nowego Jorku: Na wszystkich stacjach, przez które przechodził pociąg ze zwłokami prezydenta Hardinga ludność składała kwiaty. Wczoraj od świtu do nocy od wybrzeża Alaski do kanału Panamskiego, od Havai do Filipin wszystkie garnizony co pół godziny dawały salwy żałobne. W kościołach wszystkich wyznań odprawiono nabożeństwo. Zwłoki pozostaną w Białym Domu do środy godz. 10 rano, poczem zostaną przewiezione na Kapitol. Na trumnie będą złożone cztery wieńce: od wdowy, od prezydenta Coolidge, od najwyższego trybunału państwa i od Kongresu.

Czyja wina?

BŁĘDY POLITYKI KRESOWEJ.

Grudziądz, 7 sierpnia.

Na łamach „Gaz. Warsz.“ pojawił się w sprawie **błędów polityki kresowej** niesłychanie interesujący artykuł, który in extenso podajemy. —

Redakcja.

Rządy polskie na kresach od początku zajęły stanowisko wrogie dla większych własności ziemskich (wyłącznie **niemal Polaków).** Cały szereg zarządzeń skierowano ku zniszczeniu tych ośrodków polskiej kultury. Pomijając drobne szykany miejscowych urzędników, wymienimy tu tylko ustawę o odbudowie (słynne 40 m. za metr^3 drzewa) i o osadnictwie wojskowem, jak również o postępowym podatku dochodowym i gruntowym. Śród większej własności zapanowała **niebywała panika;** zaczęto **wyzbywać się na gwałt ziemi.** Nie przesądzę, jeśli powiem, że 85 proc. większej własności jest w stanie całkowitej lub częściowej likwidacji.

Katastrofa nie byłaby straszną, gdyby tę ziemię z parcelacji nabywali Polacy. Niestety ziemia ta masowo **przechodzi do rąk Białorusinów,** najczęściej **wrogo** usposobionych do wszystkiego co polskie, a nawet zdarzają się wypadki, nabywania ziemi **przez żydów. Niewątpliwem już jest dziś,** że Murawiew **nie poczynił tych** szkód polskiemu stanowi posiadania na kresach, ile **paroletnie rządy lewicowych „referentów“.**

Jedyne polskie osadnictwo wojskowe **imprezą jest** bezwzględnie chybioną i w sensie ekonomicznym i polityczno-narodowym. Osadnicy są to ludzie bez zasobów materjalnych, często bez fachowego przygotowania, **rzuceni** do środowiska im obcego, najczęściej **wrogiego,** bez pewności nawet prawa własności na **przyznane im** grunta...

Cały wygląd tych ludzi i ich zachowanie się robi wrażenie jakiegoś wielkiego nieporozumienia i tymczasowości.

Główny cel przeważnej części „osadników“ jest **„coś złapać“ „coś zlikwidować“ i „zwiać“.**

Pod względem więc ekonomicznym, osadnictwo na kresach jest wielkiem zerem, jeśli nie wielkością ujemną... Nie łudzimy się też co do wartości osadnictwa jako elementu narodowo-politycznego.

... Wybory do obecnego Sejmu wykazały w całej pełni, iż większość osadników — to **wyzwoleniowcy,** którzy głosowali w dziwnej jedności **z Białorusinami za różnemi Hołowaczami, Owsianikami i Hałkami,** więc poparcia upadającej polskości na kresach z tej strony spodziewać się nie możemy. Twierdzić można wręcz przeciwnie, iż słabi materjalnie, rzuceni na los szczęścia nasi osadnicy w najbliższej przyszłości **utoną w morzu Białoruskim.**

Historja nasza w tym kraju poucza, że **środowisko** Białoruskie ma niespożytą siłę asymilacji wchłaniania **w** siebie elementów obcych.

Jeśli w początkach XIX w. (według Chodźki) w takim dalekim Usaczu w Witebszczyźnie zbierało się na sejmikach do 800 polskiej szlachty, to chyba w miasteczkach bliżej położonych element polski był jeszcze silniejszy.

Gdzież jest owa szlachta?

Nie zrusyfikowano jej, lecz **środowisko białoruskie wchłonęło całą bierną rzeszę szlachty polskiej. O tem** świadczą tylko nazwiska spotykane śród miejscowej ludności białoruskiej. Mamy śród dzisiejszych Białorusinów i Piekarskich i Skretuścich i Chrystowskich i wielu innych, których ojcowie niewątpliwie należeli do narodowości polskiej.

Tej asymilacji, tej zatraty polskości uniknęły tylko rody silniejsze ekonomicznie, osiadłe w większych dworach. Te dwory uniknęły nie tylko zalewu białoruskiego, lecz nawet przetrwały wszelkie eksterminacyjne zakusy rządu carskiego.

Zbytecznem jest chyba rozwodzić się nad rolą kulturalną, którą odegrały wielkie dwory na kresach. Taki Nieśwież na Białorusi, Antoniny na Podolu, a Biała Cerkiew na Ukrainie, były potężnemi fortecami kultury polskiej na kresach. Polskość tych ośrodków naszej kultury promieniowała na setki kilometrów i nadawała charakter polski całym powiatom. Pomniejsze dwory ode-

grały rolę pomniejszych fortów w obronie zagrożonej **polszczyzny.** Z temi dworami prowadził zaciętą walkę **rząd carski**, z temi też dworami z temi placówkami polskości, **prowadzi** walkę, niestety bardzo skuteczną i **rząd polski.**

Za lat kilka, jeśli system się nie zmieni, legną te placówki w gruzach! **zatryumfuje Białoruś !**

Egoizm jednych -- demagogja drugich.

STANOWISKO KLUBU DEMOKRACJI CHRZEŚĆ. WOBEC SYTUACJI W KRAJU.

Mowa posła Wacława Bitnera, wygłoszona na plenum Sejmu dn. 2. 8. br. podczas dyskusji nad uchwaleniem preliminarza budżetowego za czas od 1. 7.—1. 10. 1923 r.

Grudziądz, 7 sierpnia.

II.

Dołączamy do tego, że w wojsku wydajemy dziennie na utrzymanie jednego żołnierza **7,17 fr. franc.,** podczas gdy w armji francuskiej — **4,40 fr.**

Weźmy ogólne wydatki na jednego żołnierza w naszej armji wedle żądań poprzedniego rządu. Wynoszą one **20 fr. 70 cent. a we Francji 13 fr. 74 cent.**, pomimo, że Francja ma wojska w Marokko, w Lewuncie, w kolonjach na całym świecie i wojska okupacyjne.

I pytam, — jeżeli rząd poprzedni przedstawił nam tego rodzaju

plan gospodarczy,

nie ten plan, który się wyraża w pięknych przemówieniach, tu z tej Trybuny wygłoszonych, ale ten rzeczowy w cyfrach, plan, pytam się, jak ten plan, ten preliminarz musiał się **odbić na życiu Państwa.** Jasną jest rzeczą, że musiał prowadzić do katastrofy, by wydatki były o **20 do 30 proc. za wysokie.** (P. Michalak z NPR.: A co się stanie, jak rząd złoży w październiku preliminarz?) Wtedy my pogadamy!

Nasz budżet wojskowy wynosi według poprzedniego preliminarza **710 miljonów złotych polskich,** czyli **2 i pół tryljona marek,** po kursie 26.000 za złoty polski. W tym budżecie, gdyby były zrobione oszczędności bez narażenia

siły zbrojnej Państwa,

zaspakajające wszystkie potrzeby surowe żołnierza, który mimo tak wysokiego budżetu jest goły i obdarty, moglibyśmy zrobić od **20—30 proc. oszczędności.**

To, co Panom przytoczyłem z jednego tylko działu i co wskazuje na kompletne marnotrawienie grosza publicznego przez rząd poprzedni, wskazuje na to, że daleko są czyny od słów. (Głos na lewicy: Pod Pańskim adresem.) Ja przytaczam konkretne rzeczy.

Drugą przyczyną

klęsk i ruiny naszej

poza tą rozbieżnością czynów i słów rządów poprzednich, jest powszechna w Polsce demagogja. (Głosy na lewicy: Prawda!) Dobrze, że panowie sami przyznają. Przytoczę Panom nie z wiecu, ale parę wypadków tu z działalności Sejmu. Jest wniosek stronnictwa „Wyzwolenie", ażeby przy podatku majątkowym **zwolnić zupełnie od podatku wszystkie majątki,** które liczą **poniżej** 15 000 złotych polskich. 15 000 złotych, to jest kapitał miljarda marek, co równa się wartości conajmniej 70 morgów ziemi. I było tu stronnictwo, które przelicytowując się z innemi, chcąc pochwalić się przed swoimi wyborcami, jak dba o to, żeby **nie wypełniali obowiązków wobec Państwa i skarbu,** postawiło wniosek, żeby zwolnić ½ miljarda kapitału zupełnie od podatku majątkowego. A, proszę Panów, Panowie, którzy mówicie o tem, że obecny rząd i obecna większość sejmowa nie chciała badać budżetu, zapominacie o jednem, że w pełni prac nad preliminarzem budżetowym, otrzymaliśmy

kategoryczne żądanie

ze strony p. wicemarszałka Moraczewskiego, ażeby przerwać obrady nad budżetem i przejść do ustawy niewątpliwie poważnej, ustawy urzędniczej.

Gdyśmy przerwali, gdyśmy ulegli temu żądaniu, uważając, że istotnie położenie urzędników jest ciężkie, to znajdowali się ze strony właśnie Panów tacy ludzie, którzy stawiali wnioski niemożliwe do spełnienia przez skarb, a gdy im odpowiedziano, że skarb nie zniesie tych ciężarów, to jeden z Panów kolegów z P. P. S. powiedział dosłownie na komisji:

— Marek można nadrukować, zawsze ich starczy.

To jest, proszę Panów, zrozumienie interesów skarbu, to jest polityka, która polega na licytacji, to jest ta polityka, która się liczy tylko **z tłumami,** i która nie umie, tu, w Sejmie przynajmniej, stanąć na stanowisku Państwa. (Wrzawa na lewicy). Panów interesuje podatek majątkowy. W odpowiedzi na to muszę powiedzieć, że stronnictwo nasze uważa, że nietylko demagogja, ale i egoizm, (Głos na lewicy: Obłuda!) jest jednym z czynników, które bezwzględnie podkopują ustrój Państwa. (Głos na lewicy: Obłuda!) — Pan czytasz tylko „Robotnika", wobec tego dyskutować z Panem nie mogę. Jeśli Panów interesuje projekt majątkowy, to stwierdzić muszę, że właśnie na skutek żądania nie opozycji, ale **naszego konkretnego stanowiska** i naszej propozycji — nie dlatego, abym się chciał chwalić na przyszłość, ale chcę stwierdzić fakt prawdziwy z przeszłości — na skutek **naszego stanowiska**, podatek majątkowy w tej formie przeszedł, jaka i Panów więcej zadawala.

Na skutek naszego żądania został podzielony kontyngent pomiędzy poszczególne bogate warstwy wytwórcze,

obciążono wielki przemysł,

handel i wielkie obszary, na skutek naszego żądania **obniżono skalę opłat** podatnikom biednym, którzy będą zwolnienie prawie od tego podatku, bo daliśmy im tylko 1 proc., gdy w wyższych skalach 13 proc. od majątku.

I to było stanowisko naszego stronnictwa, za które wstydzić się nie potrzebujemy. Ale rozumiem, że są siły w tym Sejmie, które z punktu widzenia egoistycznych interesów klas., jak i z punktu widzenia interesów klas posiadających, często utrudniają prace tego Sejmu, utrudniają najwięcej prace skarbu, **utrudniają możność sanacji, wogóle stosunków w Polsce.** Nie będą już zastanawiał się nad przebiegiem obrad, nad podatkiem majątkowym, który jest tego ilustracją.

Wskażę Panom przykłady drobniejsze, jakie w tym egoiźmie stanowym, jak w tej walce interesów występują osoby, któreby pragnęły przejść wszelkie możliwe w walce interesów granicę. Dochodzi do tego, że nietylko podatków uchwalać nie chcą, a nawet są tacy, którzy chcą znieść np. **opłaty targowe,** rzekomo walcząc o interesy ludności wiejskiej. Nawet opłaty targowe, były tu dla niektórych posłów Wysokiej Izby solą w oku.

Proszę Panów, dlatego też muszę stwierdzić te wszystkie fakty objektywnie i muszę powiedzieć prawdę wszystkim tu Panom obecnym. Muszę stwierdzić, że stan skarbowy nie może ulec naprawie, dopóki się nie zmieni sytuacja w Sejmie i nie nastąpi

zmiana atmosfery,

zarówno we wszystkich stronnictwach, reprezentowanych w tej Wysokiej Izbie (P. Waszkiewicz: Zacznijcie od siebie!). Myśmy już od siebie zaczęli! (P. Waszkiewicz: Zawsze przykład jest lepszy od słowa.)

Gdyby tu praca nasza w Sejmie znalazła zrozumienie i stwierdzenie, że wykonywujemy przedewszystkiem obowiązki wobec kraju, potem wobec własnego stanu, to inaczej przedstawiałaby się sytuacja w kraju. (P. Żuławski: Czytaj Pan „Dziennik Bydgoski".) (P. Bigonski: Czytaj go Pan, jak o Panu będę pisał!) Z całym niepokojem stwierdzić muszę, że istotnie Polska chyli się ku ruinie w naszych oczach i za późno będzie stawiać i uchwalać podatki, zapóźno będzie cofać wnioski o zwolnienie majątku do 15.000 złotych, zapóźno będzie i może przyjść czas — obyż ten czas nie nadszedł — kiedy musielibyśmy wrócić do czytania Mickiewicza i Skargi. (Głos na lewicy: Skarga był lepszy od Pana.) Bezwzględnie proszę Pana mojej skromnej osoby nie porównywać.

W tej sytuacji, gdzie nietyle zagadnienia gospodarcze, jak widzieliśmy, ale

zagadnienia moralne

grają pierwszorzędną rolę, gdzie życie publiczne wielkim głosem, od nas domaga się wprowadzenia weń **zasad** chrześcijańskich. (Oklaski.) W tym momencie nie będę się zastanawiał szczegółowo **nad środkami naprawy skarbu.** One w zrozumieniu naszego stronnictwa są jasne, są często powtarzane.

Iluż ministrów, ileż narad, ile rad było dawane, jak uzdrowić walutę?

I są te rady zupełnie dla wszystkich jasne, nie ulegające żadnej wątpliwości. Któż nie powie, że przedewszystkiem należy wprowadzić **maksymalne opodatkowanie, zwłaszcza klas posiadających?**

Któż nie przyzna, że trzeba poczynić **maksymalne oszczędności, zrównoważyć budżet** i na skutek takiego budżetu, po zrównoważeniu go dojść do sanacji **waluty.**

Nasze **stronnictwo widzi wyraźnie, że nie w** poszukiwaniu nowych programów, nie w przeprowadzaniu nowych dyskusji, nad planem sanacji skarbu, ale w pracy realnej tkwi istotne uzdrowienie naszych stosunków. A tę pracę realną i rzeczową rozumiemy tylko w ten sposób, że rząd w swoim czasie przedstawi preliminarz budżetowy na r. 1924 i, że Sejm w swoim czasie tym preliminarzem się zajmie.

My uświadamiamy sobie doskonale, że plan sanacji nie polega na pięknych słowach, a musi się wyrażać właśnie w tej księdze preliminarza budżetowego i że tam winny być odzwierciadlone wszystkie zamierzenia rządu, zarówno w zakresie podatków, jak i wydatków państwowych. Tymczasem Sejm nasz od lat 4 nie mógł uchwalić **ani jednego budżetu dlatego,** że budżet był przedstawiany zawsze za późno. Również i rząd „Naprawy Rzplitej" przyszedłszy po rządzie również popieranym przez lewicę polską, przedstawił preliminarz budżetowy nie w styczniu, nie w lutym, nie w marcu ale dopiero w maju.

Pierwszem naszem żądaniem jest przedstawienie preliminarza budżetowego w swoim czasie i stwierdzamy z zadowoleniem, że p. minister skarbu, Linde, oświadczył, że w tym właśnie czasie zamierza budżet przedstawić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z ostatniej chwili

Argumenty Poincarego nie do obalenia.

Francja wie czego chce. — Opinia angielska po stronie Francji.

LONDYN, 6. 8. (PAT.) O ostatniej nocie Poincarego „Daily Mail" pisze: Nota Poincarego w kwestji odszkodowań, przesłana 30 lipca jest zredagowana w sposób **jasny i przejrzysty.** Argumenty w niej zawarte **są nie do obalenia.** Zdaniem dziennika, rząd francuski wie dokładnie, **czego chce,** oraz jak ma dążyć do swoich celów. Jesteśmy przeświadczeni — pisze dziennik — że nota Poincarego ściśle i dokładnie daje wyraz poglądom nietylko publiczności francuskiej, ale również i **publiczności** angielskiej, **która całkowicie stoi po stronie Francji.**

Anglja zadowolona z Mussoliniego.

Mussolini radzi Niemcom zaprzestania biernego oporu.

LONDYN, 6. 8. (PAT.) „Daily Telegraph" pisze: Stanowisko Mussoliniego w sprawie odszkodowań niemieckich wywołało w angielskich kołach rządowych **wielkie zadowolenie.** Anglja solidaryzuje się zarówno z życzeniem Mussoliniego, aby doradzić **Niemcom zaprzestania biernego oporu jak z poglądem włoskim,** wyrażającym życzenie, aby **francusko-belgijska okupacja zagłębia Ruhry stała się niewidzialną.** Mussolini czyni poważne zastrzeżenia wobec propozycji angielskich w sprawie **międzynarodowej kontroli niemieckich finansów.**

Godzina 1 popoł.

Zamknięcie centrali „deutschtumsbundu" za antypaństwową działalność.

Bydgoszcz, 7 sierpnia.

Z rozporządzenia p. prezydenta miasta Bydgoszczy dr. Śliwińskiego zamkniętą została centrala „Deutschtumsbundu' w Bydgoszczy za antypaństwową działalność.

STARY DRWAL Z ZAMKU W DOORN PRZYJMUJE...

BERLIN. 6. 8. (PAT.) Pisma donoszą, że Helferich był przyjęty w Doorn przez byłego cesarza Wilhelma.

NOWY CIOS DLA NIEMIEC.

LONDYN. 6. 8. (PAT.-Havas). „Daily Chronicle" donosi; że Anglja zrezygnowała z wysłania odrębnej odpowiedzi do Niemiec. (Wiadomość ta powinna otrzeźwić Niemcy... Liczenie na Anglję, okazuje się więcej, aniżeli problematyczne. — Przyp. Red.)

LONDYN, 6. 8. (PAT.) „Evening News" donosi, że nie jest jeszcze pewne, czy Anglja odpowie na notę francuską i belgijską. Rada ministrów zajmie się tą sprawą w środę.

Prasa francuska o polsko-tureckim traktacie.

Paryż, 5 sierpnia.

Jak było do przewidziania, podpisanie układów polsko-tureckich w Lozannie sprawiło dobre wrażenie w kołach politycznych francuskich.

P. **Jakób Bainwille** napisał na ten temat sympatyczny artykuł w „Action Francaise" jeszcze kilka tygodni temu, kiedy rokowania polsko-tureckie się rozpoczynały.

Dziś, po podpisaniu układów, pisze z tego powodu p. Saint-Brice w poczytnym „Journalu":

Pakt przyjaźni pomiędzy odnowioną Turcją a odrodzoną Polską! Co za symbol!... Historja się powtarza. Jutro, tak jak w wieku XVII- tym, **wielkiem niebezpieczeństwem dla Turcji będzie Rosja.** Sojusz kemalizmu z bolszewizmem — to **przypadek.** Trwałe porozumienie rosyjsko-tureckie jest równie nieprawdopodobne, jak przyjaźń kozy i wilka. Natomiast wspólnota interesów istnieje pomiędzy Polską a Turcją, które jednakowo są zagrożone przez rosyjskie niebezpieczeństwo. Im bardziej groźba z tej strony będzie się precyzować, tem bardziej węzły pomiędzy Turkami i Polakami zacieśniać sie będą. Rumuni również mają interesy podobne. Jest w tem wszystkiem cenny bardzo czynnik równowagi europejskiej.

Tego samego zdania był zresztą p. Bainville. Tymczasem w dzisiejszej „Action Francaise", zastępujący go przez wakacje p. G. D., pisze:

Polsko-tureckie **wylewy** w Lozannie — to tylko **odbudowa historyczna,** odbudowa wzruszająca i rycerska, ale „niebezpieczeństwo rosyjskie" bynajmniej nie jest ich powodem. Polska nie jest już ofiarą swej chorobliwej rusofobji, **która u Marszałka Piłsudskiego przybrała nawet odcień germanofilski.**

Ilu mamy urzędników?

Grudziądz, 7 sierpnia.

Bardzie ciekawe zestawienie znajdujemy w „Naszem Piśmie", dwutygodniku urzędników państwowych.

W kancelarji cyw. Naczelnika Państwa pracuje 37 sił urzędn., w kancelarji sejmowej 129, najwyższej Izbie kontroli 1084, prezydjum Rady ministrów 132, główny urząd statystyczny 598, gen. prok. Rzeczyposp. 258, min. spraw zagr. 1103, min. spraw wewn. 18.365, min. skarbu

17.182, sprawiedliwości 4 482, przem. i handlu 1253, rolnictwa i dóbr państwowych 2118, wyzn. rel. i ośw. publ. 3111, robót publ. 4120, pracy i opieki społ. 2729, zdrowia 7457, główny urząd likwidacyjny 412, główny urząd ziemski 1976. Są to urzędnicy administracyjni po wyższych instytucjach. Dalej zaś: nauczycielstwo szkół rolniczych 283, szkół powszechnych 59 678, szkół zawodowych 1306, szkół wyższych 4213, kursów przygotowawczych 24.339, muzea i archiwa 121. Pracownicy poczty 26.528, pracownicy kolei 181.682, pracown. drukarni państw. i PAT'a 177, monopol tytoniowy 2464, loterja państwowa 46, państwowe zakłady graficzne 1805, zakłady górnicze 3263, żegluga handlowa 161, zarząd lasów państwowych 8992. Policja państwowa 37.174, bataljony celne 26.908, straż celna 2108.

Do cyfr powyższych nie wlicza się pracowników wojskowych.

Ogółem więc posiadamy 425.847 sił urzędniczych, plus 4133 sędziów — razem 429.980.

Sumę te jednak, jako obejmującą ogół pracowników państwowych, podzielić musimy na urzędników i funkcjonarjuszy niższych, czyli na pracowników fizycznych i umysłowych. Z obliczeń ścisłych wynika, że pierwszych jest 256.788 (największy koleje, policja, straż celna i poczta) a pracowników umysłowych 173.192.

Bolszewicy — kaci w opałach.

Krwawy samosąd. — Śmiertelna kąpiel. — Oswobodzenie więźniów politycznych.

Warszawa, 6 sierpnia.

Ostatnie wiadomości z Sowdepji przyniosły cały szereg nadzwyczaj ciekawych wieści, jaskrawo świadczących o panującym wśród tamtejszej ludności „nastroju". Oto jak one brzmią:

„Zajście" numer pierwszy:

W powiecie Kamyszińskim, włościanie, chcąc wyrazić czynny protest przeciw zalaniu wsi komisarzami sowieckimi, złapali czterech sowieckich poborców, przybyłych na wieś celem ściągania „prodnałoga" (podatku zbożowego) i **wszystkich wrzucili do rzeki, gdzie się potopili.**

Obrazek drugi:

W Serdobolsku tłum okrążył gmach więzienia, w którem trzymano aresztantów politycznych (tj. uwięzionych przez czerezwyczajkę), wszystkich aresztowanych **uwolniono** (wśród nich również oswobodzono 25 osób, oskarżonych o udziale czynnego udziału w przeciwsowieckiej organizacji), a **gmach więzienny podpalono**, przyczem tłum nie dawał gazić pożaru, wobec czego cały budynek zniszczono, a **dwóch czekistów**, którzy nie zdołali uratować się ucieczką, **zamordowano.**

Trzeci obrazek:

Na Kaukazie znów w czasie nieustannie trwającej walki z powstańcami, **zamordowano pułkownika Czełokajowa**, oraz naczelnego pełnomocnika „Gepen" (czerezwyczajki) Aristowa, stojącego na czele oddziału „specjalnego przeznaczenia", wysłanego do powiatu Signachskiego, celem stłumienia groźnego wybuchu powstania w tym obwodzie.

Tyle w ciągu jednej doby. . . .

Czyż to nie wskazuje, że zbliża się zmierzch bolszewizmu?!

Odwoływanie się Pańskie, że tolerując ustawę o ochronie lokatorów kroczymy na równi z bolszewją, było już najmniej na miejscu, napewno Pan się o stosunkach w Rosji osobiście nie przekonał, jak nikt Panu o nich nie opowiadał, ktoby tam bywał, zatem zanim Pan nas z Bolszewją chce porównywać, radziłbym Panu na jakiś czas tam pojechać i o stosunkach tamtejszych nabrać przekonania — a może — a może lepiej się tam Panu dziać będzie, jak w Polsce.

R. Wilczewski, ul. Toruńska.

???  ???

Przegląd religijny.

O polskie djecezje w Ameryce.

„Głos Narodu" pisze:

„Bawi w Krakowie delegacja II Kongresu Polaków-katolików w Stanach Zjednoczonych z proboszczem z Milwaukee, ks. Wacławem Kruszką na czele. Delegaci wracają z Rzymu, gdzie wręczyli Ojcu św. memorjał, uzasadniający **potrzebę utworzenia w Stanach Zjedn. polskich djecezyj z polskimi biskupami.**

W szczegółowości prosi memorjał Ojca św. o **wysłanie do Ameryki specjalnego delegata apostolskiego.** Delegat ten zwoływał polskich księży w Ameryce i zarządził wybór kandydatów, z pośród których Stolica św. zamianowałaby biskupów. Najbardziej potrzebni są polscy biskupi w prowincjach kościelnych: **Chicago, Milwaukee, New-York, Filadelfja, Boston, Cincinnati, St. Paul i St. Louis.**

Memorjał przedstawia obszernie, jak obecny system mieszanych narodowo djecezyj **źle wpływa na religijność wiernych i ułatwia amerykanizacje Polaków.** Parafje są w Stanach Zjedn. przeważnie narodowe, **takiemi powinny być i djecezje.**

Memorjał wypowiada zdanie, że zasadą katolicką jest: **dla każdego narodu własny biskup.**

Dodajemy, że staranią o polskich biskupów w Ameryce, popierane gorliwie przez polski episkopat, trwają od szeregu lat. W swoim czasie Pius X przyrzekł załatwić je pomyślnie. Obecnie po wojnie starania te zostały podjęte z nową gorliwością".

Baldwin wstępuje w ślady Lloyd George'a.

Rozchodzą się drogi . . . — Poróżnienie Francji z Hiszpanją.

Grudziądz, 7 sierpnia.

(§) Głośna mowa prezydenta ministrów Baldwina, wygłoszona świeżo w angielskiej Izbie gmin, mimo grzecznego tonu, skierowanego pod adresem Francji — jest w rezultacie stwierdzeniem nagiego faktu, że drogi Francji i Anglji rozchodzą się na . . . dobre!

Francja była już bliska celu: zmuszenia Niemiec do spłaty zobowiązań. Tymczasem rząd angielski z powodu rebusów dyplomatycznych oświadczył twardo, że polityka francuska w zagłębiu Ruhry uniemożliwi Niemcom dokonanie jakichkolwiek wypłat.

Stanowisko takie rządu angielskiego jest oczywiście działaniem na niekorzyść Francji a jednocześnie podsycaniem obłudnych krętactw niemieckich. Cios Baldwina spadł na Francję w momencie, kiedy to zdawało się, **że jej nacisk na żyły gardłowe Niemiec zmusi te ostatnie do całkowitej kapitulacji.**

Baldwin zatem wstępuje w ślady osławionego kuglarza z nad Tamizy, adwokata Lloyd George'a, którego **karkołomna polityka po traktacie wersalskim była jednem pasmem intryg i rozdźwięków, wywoływanych na kontynencie.**

Prasa francuska z godnością ale i stanowczo demaskuje obłudną politykę Anglji a jako dowód przytacza ostatnio **kwestję marokańską.**

Otóż Marokko na mocy traktatów, zostało poddane francuskiemu protektoratowi. Podzielone jest na trzy strefy, strefę wpływów **francuskich, dalej hiszpańskich, gdzie sułtan przelewa swą władzę na kalifa i strefę Tangeru,** gdzie traktaty przewidują utworzenie „specjalnego ustroju".

Celem wypracowania tego „specjalnego ustroju" odbyła się w Londynie konferencja zainteresowanych państw, na której zawarto układ hiszpańsko-angielski, wymierzony przeciw Francji.

Hiszpanja popełniła fatalny błąd. Zamiast korzystać ze znajdującej się blisko pomocy żołnierzy francuskich w walce przeciwko zbuntowanym szczepom. Hiszpanja zwraca się przeciw Francji, nie bacząc, że grzebie tem samem ideę wyrwania Tangeru z zachłannych rąk Albionu. Ta krótkowzroczna, nieoparta praktycznymi względami, polityka obecnego rządu hiszpańskiego zemści się srogo na jego reprezentantach.

Hiszpanja, stając się przeciwniczką Francji w Marokku, równocześnie **skapitulowała** przed Anglją.

Pod tym kątem oceniając konferencję londyńską, widzimy jasno, iż Francja została brutalnie odosobniona. Czy te rozdźwięki przydadzą się na co Anglji, — niedaleka przyszłość pokaże. W każdym razie niechaj Niemcy nie próbują budować na tych rozdźwiękach jakichkolwiek nadziei, bo się grubo rozczarują. . .

Za chwilowy sukces — Baldwin w porę odpokutuje. Czeka go prędzej, czy później los Lloyd George'a. . .

Grudziądzcy urzędnicy państwowi u p. min. skarbu.

Grudziądz, 6 sierpnia.

Delegaci urzędników państwowych m. Grudziądza pp. Metzger i Szulc udali się w dn. 3 bm. **do ministra skarbu** w sprawie uwolnienia urzędników państwowych od poboru podatków komunalnych w wysokości 3 proc. od kwot wypłaconych tytułem poborów służbowych i emerytur. (art. 25 ust. z 15. 6. 23 r. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 67 poz. 521/23), przedkładając mu memorjał urzędników, ogłoszony w nrze 177 „Głosu Pomorskiego".

Delegatów poprowadził p. poseł **Krzywiński** do p. ministra Markowskiego, który delegatów przyjął nadzwyczaj przychylnie i oświadczył po dłuższej debacie co następuje:

1) **ustawa z dnia 15. VI. 23 r. w przedmiocie niektórych zmian w przepisach o państwowym podatku dochodowym obowiązujących w b. dz. pr. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 67 poz. 521/23), którą wprowadzono potrącanie 3 proc. od poborów na rzecz związków samorządowych obowiązuje tylko do 31. 12. 1923 r. — nowa zaś ustawa o podatku dochodowym będzie jednolita dla całej Rzeczypospolitej a zatem i urzędnicy państwowi będą wolni od dodatków komunalnych — jak to ma miejsce w innych dzielnicach.**

2) **Po rozpatrzeniu przedłożonego memorjału wydano wyjaśnienia, iż art. 25 powołanej ustawy nie dotyczy urzędników państwowych, wobec czego nie pobranoby od urzędników państwowych dodatków komunalnych za czas od 1. VIII. 23 r. do 31. XII. 1923 r.**

Za szczere zajęcie się delegacją przez pana posła Krzywińskiego składają delegaci w imieniu wszystkich stowarzyszeń urzędniczych serdeczne podziękowanie.

—(rt) **BACZNOŚĆ SOKOLI!** Ćwiczenia odbywają się dla wszystkich oddziałów we wtorki i piątki na boisku przy ulicy Radzyńskiej od godziny 7—9 wieczorem. Naczelnik.

Ankieta mieszkaniowa „Głosu Pom."

Co mówią lokatorzy o ustawie o ochronie lokatorów?

Grudziądz, 7 sierpnia.

Ankieta mieszkaniowa „Głosu Pom." — jak było do przewidzenia — wywołała w całem mieście i na prowincji ogromne zainteresowanie, o czem świadczą stosy listów, poruszających te tak ważną sprawę. Ponieważ drukowanie in extenso listów jest ze względów technicznych fizyczną niemożliwością, przeto z dniem jutrzejszym zamieszczać będziemy głosy lokatorów i właścicieli realności w streszczeniu, naturalnie na odpowiedzialność autorów korespondencji. (Przyp. Redakcji).

Głos lokatora.

Ton dotychczasowej polemiki w kwestji mieszkaniowej, prawdopodobnie ani w części nie zdoła zrównoważyć wzburzonych umysłów właścicieli i lokatorów. Za mało w niej poglądów rzeczowych, a za wiele partyjności.

Zgodni jesteśmy jedni jak i drudzy, że czynsz komorny, ustalony ochroną lokatorów, nie odpowiada wcale dzisiejszym stosunkom i winien jak najrychlej dotychże być przystosowanym, nad czem, jak wiemy,

Sejm obecny pracuje,

ale zgodni jesteśmy również, że w obecnej porze o zupełnem zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów myśleć nie można. Z momentem zniesienia mielibyśmy w mieście **prawdziwą rewolucję mieszkaniową.** Jak by ona się uwydatniła, może sobie każdy wyobrazić. W ślad **zatem podskoczyłby czynsz komorny do fantastycznej wprost wysokości,** czego następstwem byłoby **podniesienie o połowę i więcej zarobku robotnika i płacy urzędniczej.**

Należy przypuszczać, że człowiek zarobkujący byłby ostatecznie w stanie, mieszkanie opłacać, lecz zważyć trzeba, że setki i tysiące osób potrzebują mieszkania, **a które nie są więcej zdolne do zarobkowania i nie posiadają** odpowiednich kapitałów. Ci wszyscy, od razu **stalby się ciężarem miasta.**

Wierzymy, że

właściciele ponoszą krzywdę,

lecz przypatrzmy się jej bliżej, czy rzeczywiście ta krzywda zasługuje wogóle na miano krzywdy.

Najprzód trzeba wiedzieć, że w Grudziądzu na palcach tych lokatorów policzyć można, **którzy się ściśle ustawy trzymają,** przeważna część płacą czynsz w setnym, a duża część nawet **w tysiącznem podwyższeniu,** a oprócz tego **wszelkie opłaty dodatkowe** — sumy te idą w miljony, i to za mieszkania, nie mówiąc o sklepach.

Dalej, chcąc osądzić rzekomą krzywdę właścicieli domów, trzeba wiedzieć, że dawniejszym właścicielom domów, które były conajmniej do jednej połowy obarczone długami hipotecznemi, **długi te ustawą umożliwiają spłacenie dzisiejszą marką za markę, jednem słowem zostały skreślone i tem samem połowę wartości domu właścicielowi darowana;** nabywcy zaś domów z ostatniego czasu już coprawda nabywają z odpłaconemi hypotekami, lecz w to miejsce, mimo setek miljonów płacą tylko ⅓ wobec dawniejszej wartości, a może $^1/_{10}$ wobec dzisiejszej wartości rzeczywistej nabytego domu, bo zważyć trzeba, że koszta budowli dzisiaj wynosiłyby przynajmniej jeszcze raz tyle, co przed wojną.

Jeżeli wiec właścicielom jednym

pół kamienicy państwo ustawą daruje,

drudzy wobec dzisiejszych anormalnych stosunków kamienice za ⅓—$^1/_{10}$ **rzeczywistej wartości nabywają,** doprawdy wobec tego **ustawy o ochronie lokatorów ukrzywdzeniem właścicieli nazwać nie można,** gdyż ściśle licząc osiągnięte korzyści właścicieli bez wątpienia przekonamy się, **że są one większe, jak straty.**

Tem mniej nazywać wolno stosowanie się do ustawy o ochronie lokatorów, choć d e f a c t o już prawie nikt się do niej nie stosuje, **kradzieżą lub przywłaszczeniem sobie cudzej rzeczy,** prędzej na miano to zasługiwaliby wszyscy ci, co **kiedyś pieniądze pożyczyli w złocie,** a **dziś bezwartościowemi papierkami markę za markę oddaja, a tymi właściciele nieruchomości.**

Proszę przyjrzeć się setkom i tysiącom obywatelom, co kiedyś zamożni i płacący wysokie podatki, dziś, o ile więcej niezdatni do pracy albo **żebrzą** albo **proszą o wsparcie komunę.**

Czyż doprawdy oddanie papieru za złoto nie jest **wobec prawa Boskiego kradzieżą?**

Panie Wałęsa, który tak świetnie potrafisz bronić interesów właścicieli, czyż Pan o tych faktach nie słyszał, albo czyż może Pan sam tak **nie postąpił?**

Ludność Palestyny i syonizm

Czem się żydzi zajmują w Palestynie?

Według ostatniego spisu z 22 i 23 października 1922 roku liczy Palestyna wedle wyznań, następujące ilości mieszkańców: Mahometan 590,890, żydów 83.794, Chrześcijan 73.024, Druzów 7.028, innych wyznań 2.446.

Następujące zaś jest liczba mieszkańców większych miast Palestyny, licząc również wedle poszczególnych wyznań:

Jerozolima liczy 13.413 Mahometan, 33.791 żydów, **14 699 Chrześcijan.**

Jaffa: 20.699 Mahometan, 20.152 żydów, **6,850 chrześcijan.**

Haifa: 9.377 Mahometan, 6.230 żydów 8.863 Chrześcijan.

Tyberyada: 2096 Mahometan, 4.427 żydów, 422 **Chrześcijan,** wreszcie Safed: 5.431 Mahometan, 2986 żydów, **343 Chrześcijan.**

Dziś podwyższono robotnikom żarobki o dalsze 25%.

Na skutek interwencji Chrześc. Zawodowego Zjednoczenia

Grudziądz, 7 sierpnia,

Jak się dowiadujemy na skutek starań i zabiegów Chrześć. Zjednoczenia Zawodowego w Grudziądzu, w imieniu którego występował energicznie sekretarz generalny p. Nowak — Centralny Związek Pracodawców podwyższa zarobki robotnicze do obecnych zarobków o dalsze 25 procent i to już z dniem dzisiejszym.

Ludność żydowska, jak wynika z powyższej statystyki, wynosi w całym kraju 11 proc., podczas gdy o**gromną większość stanowią Arabowie.** Jedynie w Jerozolimie jest rzeczywista przewaga elementu żydowskiego.

Dodać trzeba, że spis ludności natrafił na znaczne przeszkody wśród mniej oświeconej ludności muzułmańskiej, która sądziła, że będzie on użyty dla celów podatkowych i wojskowych. Skutkiem tego liczba Mahometan jest za nisko obliczona, a pośród plemion koczujących spis przeprowadzono na zasadzie rachunku prawdopodobieństwa.

Okazało się dalej, że żydzi przybywający do Palestyny osiedlają się prawie wyłącznie w miastach, albowiem na 83.000 żydów mieszka około 70.000 w sześciu miejskich osadach; widocznie zatem osadnicy żydowscy nie kwapią się wcale do uprawy roli i podobnie jak w Europie trudnią się przedewszystkiem handlem i wyzyskiem.

W tych warunkach utworzenie z Palestyny odrębnego i samodzielnego środowiska żydowskiego przedstawia się jako przedsięwzięcie **fantastyczne, nierealne i czysto agitacyjne.**

Proklamacja króla kurkowego w Grudziądzu.

Pan Walter Polley królem kurkowym.

Grudziądz, 7 sierpnia.

Po ukończonem strzelaniu królewskiem w dniu wczorajszym wieczorem nastąpiła **proklamacja króla kurkowego** i rycerzy oraz rozdanie nagród najwięcej zasłużonym strzelcom.

Królem kurkowym proklamowany został

P. WALTER POLLEY

kupiec z Grudziądza. I. rycerzem został

P. LUDWIK DUNKER

właściciel firmy Żywnopol w Grudziądzu, II. rycerzem —

P .LUTOBARSKI

kupiec z Grudziądza.

Nowoobranym dygnitarzom strzeleckim wręczono nadto jako nagrody kosztowne puhary oraz przystrojono ich w honorowe wieńce. Muzyka zagrała, szeregi strzeleckie oddały honory królowi i rycerzom, poczem w uroczystym pochodzie z muzyką odprowadzono króla do jego mieszkania.

Króla i rycerzy proklamował, oraz nagrody wręczał p. radca Jurek, prezes Bractwa Strzeleckiego.

Publiczności zebrało się bardzo wiele. W ogrodzie strzeleckim do późnej nocy panowało niebywałe ożywienie, ruch i wesołość. W salach restauracyjnych nowoobrany król wstępnym poczęstunkiem podejmował rycerzy, strzelców i gości.

* * *

W uzupełnieniu sprawozdania o niedzielnych uroczystościach strzeleckich, nadmienić jeszcze musimy, iż podczas bakietu przemawiali jeszcze p. senator Szychowski przewodniczący Rady Miejskiej, oraz p. starosta Ossowski na bardzo piekny temat: „Kochajmy sie". Nazwiska te przez pomyłkę pominięto w sprawozdaniu.

Teatralja.

Echa teatralne.

Teatr grudziądzki, po ukończeniu sezonu zamknał już swoje podwoje. Na innem miejscu i w innej porze zamieścimy osobne sprawozdanie, z minionej działalności naszego teatru.

Dziś rzucić chcemy tylko kilka szczegółów, tyczących się przyszłego sezonu, w którym Teatr nasz na innych, korzystniejszych już warunkach przystąpi do dalszej pracy nad krzewieniem słowa polskiego, myśli polskiej i sztuki polskiej na niwie do niedawna jeszcze tak zniemczonej.

Najpoważniejszą prawie zmianą będzie zdaje się fakt **stworzenia nowego, kierowniczego stanowiska przy Teatrze,** a mianowicie stanowiska kierownika artystycznego.

Funkcję tę sprawować będzie — jak się dowiadujemy urzędowo — p. H r y n i e w i c z z Warszawy, znany jako wybitny artysta teatrów warszawskich, a zarazem utalentowany reżyser i teatrolog.

Z chwilą otwarcia nowego sezonu będziemy więc mieli dwuch równorzędnych dyrektorów, t. j. p. H r y n i e w i c z a jako dyrektora artystycznego i p. L a n g e-go jako dyrektora administracyjnego.

Na pierwszy rzut oka możnaby mniemać, że dla naszego teatru, wzgl. jego budżetu jest to pewnego rodzaju luksus, doświadczenia jednak poczynione w ubiegłym sezonie wykazały, że stanowisko kierownika artystycznego jest potrzebne i przynieść może teatrowi nieocenione korzyści i moralne i materjalne.

Zespół artystyczny na przyszły sezon nie jest jeszcze skompletowany. Na razie zaangażowano tylko z obecnego zespołu kilku artystów i to artystów najwybitniejszych. Resztę zespołu angażować będzie nowy dyrektor artystyczny p. Hryniewicz.

W repertuarze przyszłego sezonu m. i. przewidziany jest i **wodewil,** naturalnie po zaangażowaniu kilku odpowiednich sił wodewilowych. Fakt ten podkreślić trzeba z uznaniem, ponieważ obok repertuaru dramatycznego i komedjowego wodewil, ściągnąć może do teatru szersze sfery, o którym to celu myśleli już twórcy pierwszego Teatru Pomorskiego.

Miasto czyni także starania, aby Teatrowi zapewnić stałą orkiestrę, tem więcej, iż z chwilą powstania wodewilu będzie ona konieczną częścią teatru. Sprawa ta jest jeszcze in statunascendi i dlatego bliższych szczegółów donieść na razie nie możemy.

Z tego wszystkiego wnioskować można, iż Teatr w Grudziądzu po wakacjach zacznie pracować w o wiele korzystniejszych warunkach, a mając zapewnione **wybitne kierownictwo artystyczne** i (obok znanych nam już wybitniejszych artystów dotychczasowych) nadzieję zaangażowania dalszych równie utalentowanych sił — wypełniać będzie w dalszym ciągu **wielkie zadanie krzewienia kultury polskiej** na zagrożonych kresach zachodnich Rzeczypospolitej.

—o.

Próżno opór....

Niemcy czują na swej skórze
wszechświatowej wojny skutki,
próżno opór niecą w Ruhrze,
wróżąc Francji pobyt krótki.
Miesiąc, cztery, pięć i dalej
Francja będzie tam, gdzie była,
no a Niemiec nie ocali
od upadku żadna siła.

Harakiri.

Na marginesie.

Jak można żyć z drożyzny?

Szalejąca obecnie, zwłaszcza w Niemczech fala drożyzny może być dla pewnych osób nawet bardzo dobrym interesem, jak świadczy o tem następująca historyjka, podana przez dzienniki berlińskie:

Kiedy pewnej rosyjskiej księżnej zapytano się, jak ona może w Berlinie egzystować, dała następującą odpowiedź:

— Żyję z fali drożyźnianej.

— Z fali drożyźnianej?

— Tak jest, i rzecz przedstawia się w sposóbó całkiem prosty. Przyjechałam po rewolucji sowieckiej w Rosji do Berlina i zastawiłam swój naszyjnik z pereł za 100.000 marek.

— No i cóż wtedyć

— Wówczas żyłam przez pół roku za 100.000 marek.

— A co potem?

— Potem z łatwością, jak gdyby chodziło o jakąś bagatelę, wystarałam się o 100.000 marek i zastawiłam ten sam naszyjnik za miljon marek, żyjąc za tę sumę przez kwartał czasu.

— No, i teraz?

— Teraz naszyjnik ten będzie zastawiony za miljard marek. I za te pieniądze żyć będę przez najbliższe tygodnie itd., itd., itd.

Zaiste fala drożyzny ma swoje **interesujące strony...**

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Kajetana wyzn. Wschód słońa 4.29 zachód 7.41 Wschód księżya —. zachód 3.31.

Agitator antypolski — pos. czeskim w Warszawie.

Czeska prasa donosi, że posłem czeskim w Warszawie ma zostać poseł do Sejmu czeskiego z M. Ostrawy, **Jarosław Spaczek.**

Rzecz nie do wiary!

Ten **agitator antypolski** znany jest dobrze naszej ludności na Śląsku Cieszyńskim przed wojną i po wojnie, w czasie plebiscytu i w czasie walki o Jaworzyne. Jest on autorem licznych **skandalicznych napaści na nasze społeczeństwo** w prasie czeskiej.

Któżby Spaczkowi w Warszawie podał rękę?

Jego nominacja na czeskiego posła w Warszawie byłaby aktem nieprzyzwoitości ze strony rządu czeskiego.

Spaczek kwalifikuje się na posła do San Marino lub do Albanji lub gdzieś na wyspach Fidżi ale nie do Warszawy.

To indywiduum obecnie chce być dyplomatą czeskim!

Uważamy wieści te za złośliwy żart!

J. Piłsudski napisał pamiętniki.

Jedno z pism warszawskich donosi, że J. Piłsudski złożył w jednej z księgarń warszawskich rękopis broszury pod tytułem „Moje wpomienia o Gabrjelu Narutowiczu", które zawierać mają szereg ciekawych szczegółów ze życia politycznego wśród osób zajmujących wybitne stanowisko państwowe.

Delegacja amerykańska u Witosa.

Pan prezes Rady ministrów przyjął na posłuchaniu p. E. Statesbury znakomitego finansistę, **osobistego** przyjaciela zmarłego prezydenta Stanów **Zjednoczonych** Ameryki Półn., Hardinga.

Rozmowa o sprawach gospodarczych **Polski, prowadzona** w bardzo serdecznym tonie, trwała czas **dłuższy, poczem** amerykańscy goście zwiedzili pod **przewodnictwem** gospodarza, zabytki pałacu Rady ministrów.

SZEŚĆSETNA ROCZNICA KANONIZACJI

Św. TOMASZA Z AKWINU.

Manifestacja uniwersytetów katolickich.

Z Rzymu donoszą: W drugiej połowie listopada odbędzie się **uroczysta akademja dla uczczenia św. Tomasza z Akwinu** z powodu sześćsetnej rocznicy jego kanonizacji.

Spodziewany jest **zjazd profesorów** [illegible] **katolickich z całego świata.**

Zmiana na stolicy biskupiej w Wilnie.

Z Wilna donoszą nam:

W miesiącu czerwcu i lipcu bawił w Rzymie biskup wileński ks. Matulewicz, wezwany przez Stolicę Apostolska, celem poinformowania tejże o położeniu i stosunkach kościelno politycznych na obszarze djecezji wileńskiej. W Wilnie powszechnie się mówi, iż **biskup Matulewicz ustąpi ze stolicy biskupiej, jego następcą zaś ma być biskup miński, Zygmunt Łoziński, który rezyduje w Nowogrodku.**

Na czasie.

Paskarstwo w ubiegłych wiekach.

Nie ma nic nowego pod słońcem. — Paskarze i nowobogacze w roku 1795. — Już przed 130 laty istniały wydekoltowane kobiety. — Ceny lichwiarskie z roku 1796.

W książce o Francji za czasów t. zw. Dyrektorjatu (1795—1799) wydanej nakładem Stow. Przyjaciół Francji w Krakowie znajdujemy następujący obraz stosunków, panujących w tym czasie we Francji, który przypomina nam czasy obecne.

Czytamy tam między innymi:

Uderzają widza przedewszystkiem cisnące się przed sklepami **nieskończone ogory kobiet,** by zdobyć parę uncji marnego chleba u piekarza, spoglądającego z pogardą na swą kljentelę (60 franków za funt), lub kawałek lichego mięsa (funt po 70 franków) u rzeźnika, mierzącego dumnym wzrokiem kupujących. Następnie niezliczona liczba teatrów, balów publicznych i szczególnie świetne balety. Dalej publiczność rozpierająca się na pierwszych miejscach w teatrze, **którą stanowią przeważnie paskarze.** Wreszcie nadzwyczajna obfitość pieniędzy papierowych, czyniących wszel[illegible] tak **prywatny,** jak i **publiczny, iluzorycznym".**

To są zasadnicze rysy obrazu.

Możnaby do nich dorzucić i inne, jak to czyni wielu ze zwiedzających w swych listach i pamiętnikach; obojętność publiczności względem polityki, wojny, literatury, przesada i nieprzyzwoitość w ubraniu, wprost bajeczny rozkwit zmysłu spekulacyjnego, szał tańca i zabaw, powszechne pragnienie, by dobrze zjeść i wypić, niepojęta popularność artystów, całkiem nowy kult dla sportu i siły fizycznej, obżarstwo tłumu, gdy tylko ma kilka groszy do wydania, brak poczucia piękna u tego społeczeństwa, złożonego w przeważnej części z dorobkiewiczów, zanik życia rodzinnego i ruina ogniska domowego, kryzys duchowy dusz, które chwilowo wyrwane z tradycyjnej wiary, popadają w zabobony, nieprawdopodobna cena środków żywności, która zdając się oszałamiać nawet nowo-bogaczy, wtrąca w skrajną nędzę nowo-biednych, stanowiących zresztą trzy czwarte społeczeństwa, wreszcie demoralizacja, wypływająca z tego ogólnego stanu i ogarniająca od góry do dołu całe społeczeństwo".

„Za dnia, powozy pełne „Merveilleuses" i „Muscadins", zdążają przez przedmieścia ku Laskowi Bulońskiemu. W powozach rozpierają się kobiety w bajecznych tualetach, dochodzących do ceny 200 lub 300 luidorów. O każdej porze dnia widać wychodzących z restauracji, o twarzy rozpromienionej obiadem za 10 luidorów, lub bogatych dorobkiewiczów, pijących w kawiarni filiżaneczkę kawy za 40 franków. Poprzez szyby widać obywatelki w kosztownej biżuterji, spożywające sławne lody Garchy'ego lub Vellon'ego.

„Jednocześnie zamiłowanie do starożytności posłużyło za pretekst do obnażania się. Niektóre z kobiet posunęły to zamiłowanie do stroju starożytnego tak daleko, że **wystarczyłoby zdjąć z nich bardzo niewiele, a stałyby się podobnemi do Wenus Medycejskiej...**

Według jednego dziennika z roku 1796, ceny były następujące:

„Można się przekonać, że półćwierci mąki, które w roku 1790 kosztowało 2 franki, kosztuje w pięć lat potem 225, półćwierci fasoli 120 zamiast 4, sąg drzewa 500 zamiast 20, półćwierci węgla 10 franków zamiast 7 groszy, funt oliwy 62 franków zamiast 18 groszy, funt kawy 58 franków zamiast 18 groszy, funt świec 41 franków zamiast 18 groszy, wiązka rzepy 4 franki zamiast 2 grosze, para butów 200 franków zamiast 5, łokieć płótna 300 franków zamiast 18 i wszystko w tym stosunku.

„Kupcy wyzyskują położenie: przekupka, sprzedająca rzodkiew, jest zadowoloną dopiero wtedy, gdy w ciągu dnia zarobi 1000 franków. Jak ma sobie radzić pani domu, kiedy, jak widzimy ze współczesnych rachunków, dwa tuziny perkalowych chusteczek do nosa kosztuja 3 400 franków, naprawa zegarka 200, funt kawy 210, pół wieprza 7 000, tuzin ścierek 5 200. Jeden z obywateli zapisuje melancholijnie w książce z rachunkami: „za surdut, kamizelkę i spodnie 18 650, skarpetki 1 500, kapelusz 2 700, buty 3 000. Urzędnik za przybory kancelaryjne musi płacić 2 800 franków.

Czy zacytowane ustępy nie przypominają tego wszystkiego, co wyprawiają u nas paskarze i „nowobogacze"?

Urzędy ziemskie mają spiesznie załatwiać sprawy.

Minister reform rolnych wystosował do podlegających mu urzędów okólnik, w którym pod groźbą dyscyplinarnych dochodzeń zabrania urzędnikom ziemskim **nabywanie ziemi lub realności i resztówek**, będących przedmiotem parcelacji na podstawie ustaw o reformie rolnej.

W drugim, równoczesnym okólniku **poleca minister wszystkim urzędom ziemskim jaknajśpieszniejsze załatwienie wszystkich agend.**

Koronacja obrazu Matki Boskiej Gidelskiej.

Dnia 19 bm. w odpust św. Jacka Odrowąża, patrona Polski, **odbędzie się w Gidlach akt koronacji obrazu Matki Boskiej Gidelskiej, jako w 400 -na rocznicę Jej cudownego objawienia się.**

Sankcjonowany bullą papieską obrząd ten odbędzie się z udziałem dostojników kościelnych i cywilnych, a poprzedzony będzie trzydniowemi rekolekcjami.

Rzesze narodu polskiego zewsząd na tę uroczystość wybierają się do Gidel, słynnych oddawna z pielgrzymek.

Aby ułatwić przyjazdy i pobyt wiernym, komitet uprasza o wczesne zawiadomienie o zamierzonych przyjazdach, pod adresem OO. Dominikanów w Gildelach, stacja pocztowa Radomsko.

—** W SPRAWIE B. BURMISTRZA SOBKOWSKIEGO na rozprawie dnia 30 i 31 ubiegłego miesiąca oskarżał nie — jak mylnie podano — p. aplikant prokuratorji Siatecki, lecz p. prokurator Siatecki — co niniejszem prostujemy.

—** POCIESZAJĄCY OBJAW. W ostatnim czasie kilka domów w Grudziądzu zostało odnowionych na zewnątrz. Jest to bardzo pocieszający objaw. Jeżeliby za tym przykładem poszli wszyscy inni właściciele domów, których fasady wymagają odświeżenia, miasto całe otrzymałoby dużo piękniejszy wygląd.

—** ZE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W GRUDZIĄDZU. Na sobotniej konferencji Gł. Zarządu i Rady Z. P. U. przystąpiono do uzupełniających wyborów.

W skład obecnego Zarz. Głównego wchodzą pp.: Jeuthe (prezes), Pałędzki (sekretarz), Kamrowski (wiceprezes), Kaszubowski II Gracjan (zast. sekret.), Kwiatkowski (skarbnik), Bożejewicz i Chmielewski Julj. jako ławnicy. — Prezesem Rady Nadzorczej wybrano p. Kranca, wiceprezesem p. Kiewlicza. Dalszymi członkami Rady Nadzorczej są pp.: Michalski, Kunc Stan., Popiela, Nowicki Bolesław, Kaszubowski I Paweł, Jahn, Stanisławski, Wielebiński.

Pozatem powzięto też kilka uchwał, m. i. też w sprawie ustalenia taryfy płac. Do komisji upoważnionej do podjęcia pertraktacji wybrano pp.: Jeuthego, Pałędzkiego i Kamrowskiego. Panowie ci zostali upoważnieni do wszczęcia w jak najbliższym czasie pertraktacji zarobkowych z Centr. Zw. Pracodawców i Zw. Tow. Kupców na Pomorzu.

—** ŚWIADECTWA ORGANISTÓW. Zgodnie z regulaminami i rozporządzeniami Biskupów, wszyscy organiści do 1 stycznia 1924 r. mają posiadać świadectwa kwalifikacyjne. Zarządzenia te wysoce pożądane, gdyż pomiędzy pp. organistami znaczny procent ludzi fachowo wykwalifikowanych, niestety większy procent zupełnie nie powołanych do swego zawodu i całkiem nieprzygotowanych.

—** ZASTOSOWANIE AMNESTJI DLA DEZERTERÓW. Na mocy amnestji uzyskają umorzenie spraw dezerterzy, którzy dopuścili się tego przestępstwa najpóźniej w dniu 30 marca br. o ile tylko uchylając się od służby wojskowej nie opuścili granic państwa.

Wszystkim dezerterom jak również uchylającym się od służby wojskowej umarza się sprawę, o ile stawią się w terminie do właściwej władzy celem wykonania obowiązków służby wojskowej.

—** SPRZEDAŻ ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Urząd pocztowy w Grudziądzu komunikuje nam: „Celem ułatwienia publiczności nabycia znaczków pocztowych zarządziło Ministerstwo Poczt i Telegrafów sprzedaż znaczków pocztowych tp. we wszystkich składach wyrobów tytoniowych po cenach ustanowionych przez Zarząd Pocztowy bez konieczności równoczesnego nabywania artykułów tytoniowych".

—** JARMARKI NA POMORZU. Z wykazu jarmarków na Pomorzu w miesiącu sierpniu wyjmujemy miejscowości, najbliżej Grudziądza położone.

W Grudziądzu jarmark na bydło, konie i towary kramne odbędzie się dnia 24 sierpnia, w Radzynie dnia 30 sierpnia, w Nowem dnia k7-go, w Osiu dnia 30-go, w Świeciu dnia 6-go, w Gniewie dnia 23-go, w Jabłonowie dnia 14-go, w Wąbrzeźnie dnia 7-go i w Skórczu dnia 9-go sierpnia.

—** REWIZJE W POCIĄGACH. Od dwóch tygodni zarządziły władze rewizje dowodów osobistych i bagażu w pociągach na wszystkich linjach w Polsce. Cel tych rewizyj zachowany jest w tajemnicy. Zdarzają się podobno często konfiskaty większych ilości złota, szmuglowanych z zagranicy towarów itd. Na linji Bydgoszcz — Poznań przyłapano w ostatnich dniach około miljona marek, w złocie i całą walizę niem. papierów, które ulegly oczywiście konfiskacie. Podróżni, niemający dowodów osobistych narażają się na aresztowanie i grzywnę.

Ruch towarzystw.

—(rt) MIESIĘCZNE ZEBRANIE ZW. HANDLOWCÓW odbędzie się w czwartek dnia 9 bm. o godz. 8-mej wieczorem w Bazarze na małej sali. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Z Pomorza.

—** TORUŃ. (Ruch statków na Wiśle). Żegluga na Wiśle większa iż zwykle. Dotąd przybył parowiec „Starzić" z dwiema berlinkami. Z Silna przybyła jedna berlinka załadowana drzewem. Z górnej Wisły trzy tratwy. Parowiec „Czartoryski" odpłynął z jedną załadowaną rozmaitymi towarami w kierunku Włocławka.

(Z działalności Czerwonego Krzyża). Staraniem Czerw. Krzyża wyświetlany jest obecnie w Toruniu film amerykański „Choroby weneryczne", na których to przedstawieniach objaśniają prelegenci wzgl. prelegentki. Na przedstawieniach dla kobiet wyświetlany będzie ponadto film „Matki karmcie same swe dzieci".

—** NOWEMIASTO. (Drugi w Polsce kwiat „królowej nocy"). „Kurjer Pozn." w jednym ze swych numerów donosząc o kwitnącej obecnie w tamtejszym ogrodzie botanicznym roślinie podzwrotnikowej „królowej nocy" (cereus grandiflorus) nadmienia, że z całej zachodniej Polski tylko ogród poznański ten kwiat posiada. Twierdzenie powyższe nie jest ściśle albowiem i Nowemiasto, a ściślej tu zamieszkała od długich lat rodzina aptekarza Antoniego Kyclera takowy okazami poszczycić się może. Rozkwitnięcie jednego okazu tego cudu przyrody rośliny powyżej wymieniona obserwowała ostatni raz w roku 1921. Z głośnym trzaskiem wówczas rozwinął się kwiat w okamgnieniu cały pokój zapełnił się cudną wonią.

—** SĘPÓLNO. (Z ważniejszych wydarzeń). Miasto Sępolno doczekało się teraz prawie w jednym dniu dwóch nadzwyczajnych faktów,: Rząd rozwiązał tam filję „Deutschtumsbundu" z powodu antypaństwowej działalności, a żydzi sprzedali miastu bóżnicę za sumę 3 miljonów marek z powodu emigracji członków gminy żydowskiej. Bóżnica ma być przerobiona na ochronkę dla biednych dzieci.

—** KOŚCIERZYNA. (Ucieczka przemytnika). Przed niedawnym czasem pewien posterunkowy transportował dwóch przemytników i jedną kobietę z Kościerzyny do Kartuz. Pomiędzy stacjami Krzeszna a Jeżycami wyszedł jeden na ustęp i w mgnieniu oka ulotnił się z pociągu, mimo że pociąg był w pełnym biegu. Posterunkowy w tej chwili wstrzymał pociąg, oddając przemytników pod opiekę pasażerów, sam skoczył za uciekinierem lecz go nie zdołał już pochwycić. Szajka ta trudniła się przemycaniem tytoniu z Wolnego Miasta Gdańska do Polski.

(Samobójstwo obłąkanej). Przed kilku dniami jakaś niewiasta w swem mieszkaniu na Szydlicach, w stanie obłąkania, poderżnęła sobie gardło; nieszczęśliwa walczy ze śmiercią.

—** KARTUZY. (Majątek w rękach polskich). Pan Kaube z Bygdoszczy wykupił od Niemca w naszej okolicy majątek Max w pobliżu Kartuz, około 430 morgów. Poprzedni właściciel ze świadomością tak gospodarzył, by swemu następcy utrudnić realną gospodarkę. Wyprzedał lub wyzbył się inwentarza tak żywego jak i martwego. Co nie zdołał sprzedać, to jeszcze poniszczył niszcząc zabudowania przez potłuczenie szyb itd. P. Fr. Kaube oddał zarząd tego majątku w ręce doświadczonego i zawodowego rolnika p. Konstantego Kaji. Nowonabywcy „Szczęść Boże".

—** PUCK. (Pierwszy hydroplan polski). Nad zatoką pucką ukazał się pierwszy hydroplan polski, kierowany przez pilota chorążego Stępkowskiego i mechanika Puoa, na wysokości 1200 metrów. Wspaniały wzlot budził wielkie zainteresowanie zebranej publiczności. Hydroplan ten został niemal w całości zbudowany w warsztatach polskich w Pucku pod kierunkiem komendanta warsztatów lotniczych, kpt. Bracewicza. Próba ta jest ważnym postępem polskiego lotnictwa morskiego.

(Torpedowiec „Ślązak" wyruszył w podróż). Torpedowiec O. R. P. „Ślązak" niedawnemi czasy zremontowany i na którym to, jak donosiliśmy, została w ubiegłym miesiącu poświęcona i podniesiona bandera wojenna, wyjechał w dniu 1-go bm. o godz. 16-tej z Pucka do Szwecji w pierwszą swą dłuższą, próbną podróż morską.

Z całej Polski.

—** BYDGOSZCZ. (Teatr w prywatnych rękach). Wskutek nieotrzymania od rządu subwencji na prowadzenie teatru magistrat tut. teatr z początkiem nowego sezonu oddał w ręce prywatne. Wydzierżawiono go dotychczasowemu dyrektorowi p. Józefowi Karbowskiemu na warunkach trzyletniego kontraktu z prawem wznowienia po dwóch latach sprawy umiastowienia teatru, o ileby warunki materjalne miasta na to pozwoliły.

—** INOWROCŁAW. (Napad bandycki). W dniach ostatnich napadnięty został kolonista Asmuth Haenex w Konarach pod Inowrocławiem. Napadu dokonał przyjęty przez H. przed kilku dniami parobek, Włodko Barszewski, poddany ukraiński. Zadał on swojemu chlebodawcy kilka ran nożem w ramię. Ciężko ranny gospodarz zdołał napastnika aresztować, zamykając go w spichrzu. Barszewski wyłamał się jednak i zbiegł, oddając do ścigających go 5 strzałów.

—** WARSZAWA. (Wycieczka do Francji) W tych dniach wyjechała do Francji wycieczka sudentów politechniki warszawskiej. Młodzi technicy zwiedzą tam dzieła inżynierji, będące ostatnim wyrazem postępu technicznego, nadto zabytki historyczne Paryża, zamek i ogrody Wersalu, pałac i las w Fontainebleau, port w Hawrze, katedrę w Rheims, doki w Marsylji.

Z całego świata.

—** PIOTRKÓW. (Godny uznania czyn harcerza). Czytamy w piotrkowskim „Dzienniku narodowym": Dnia 25 z. mies. jechała moja żona z dwiema córeczkami powzem z okolicy „Parku". Nagle konie, spłoszone syreną auta zaczęły ponosić, czem zestraszony woźnica zeskoczył, pozostawiając powóz swemu losowi. Katastrofa zdawała się nieuniknioną, gdyż rozbiegane konie pędziły na wozy z drzewem. Wtem z bocznej ulicy wybiegł student, rzucając się z boku na konie, mimo grożącej mu śmierci od zgniecenia między ładownemi wozami a końmi, i potrafił je pohamować. Wróciwszy po woźnicę odwiózł mą rodzinę dotąd, dobói woźnica nie przyszedł zupełnie do siebie. Wtedy odmawiając jakichkolwiek wyjaśnień, nie chcąc przyjąć odwiezienia, powrócił do miasta.

—** PRAGA. (Wesoła scena w parlamencie czeskim). Do parlamentu czeskiego należy między innemi posłanka B. Kerpiskowa, zwolenniczka... wielożeństwa, jako środka mającego wyrównać ubytek ludności, spowodowany wojną. Gdy w obronie swej idei wypowiedziała dłuższą mowę, wszyscy posłowie, czy to z rzetelnego uznania, czy dlatego, by ironicznym aplauzem podkreślić niedorzeczność, zaczęli wśród ogólnego śmiechu tak zawzięcie klaskać i przytakiwać głośno swojej koleżance, że zastanowiło to... żony posłów, siedzące na galerji i przysłuchujące się obradom. Żony, choć nie uprawnione do zabierania głosu, zaczęły wołać do swoich mężów, żeby ani się ważyli głosować za wnioskiem p. Kerpiskowej. Zrobiło się tak zamieszanie, że wniosek musiano uchylić z porządku dziennego.

—** RZYM. (Tryumfy Przybyszewskiego). Dnia 3 bm. w Teatrze Argentina w Rzymie, zespół artystyczny Lamberta Picasso wystawił sztukę Stanisława Przybyszewskiego „Dla szczęścia" w tłumaczeniu Leonarda Kociemskiego. Sztukę spokała się z gorącem przyjęciem licznie zgromadzonej publiczności i z bardzo przychylnem stanowiskiem prasy miejscowej, która poświęciła Przybyszewskiemu dłuższe sprawozdania i artykuły. Sztuka grana jest dotąd przy zapełnionej sali.

Ze sportu.

W. Höchsmann mistrzem na rok 1923.

Poznań (A. W.) Poznańskie Tow. cyklistów i motorzystów zorganizowało wyścig o tytuł mistrza Rzeczypospolitej na szosie Poznań—Inowrocław na przestrzeni 200 klm. Wyniki są następujące:

1. Wiktor Höchsman, (Krak. Klub Cykl. i Motorzystów) w czasie 6 godzin 53 min. 24 sek, 2. Henryk Chyłko (Kraków) czas 7 godzin 49 min. 26 sek., 3. Stieglitz (Kraków), 4. Łazarski (Kraków). Zwycięzca Höchsman, mistrz Rzeczypospolitej na rok 1922 otrzymał ten tytuł i za rok 1923 i szarfę.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— **Za nawozy sztuczne.** W końcu ubiegłego tygodnia notowano w Paryżu nast. ceny: saletra sodowa 98 frank., superfosfat 14% 18.30—18,75 zależnie od miejsca przeznaczenia, żużle Thomasa 14/20—095 fr. za jednostkę, sylwinit 12/16 — 0,43 fr. za jednostkę 20/22 — 0,54 fr. siarczan żelaza kryst. 24 fr. (za 100 kg.), siarczan miedzi 188,35 fr. za 100 kg.

— **Ziemiopłody.** Izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy zwróciła się z prośbą do Ministra Skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu w Warszawie o otworzenie giełdy ziemiopłodów w Bydgoszczy.

— **Giełda zbożowa w Gdańsku.** W tys. mrk. niem za 50 kg. Pszenica 1100—1300, żyto 850—950, jęczmień 750 850, groch drobny 1000—1500. Victoria 1500—2000, otręby żytnie 575, pszenne 600. Tendencja mocna.

723 100, grysik przesiewany 789 200, miał 365 100, pospółka Ia 809000. Za węgiel myty dolicza się 12 000; koszta kopalniane 700 mkp.

PRZEMYSŁ.

— **Ceny za skóry w Warszawie.** W ubiegłym tygodniu tendencja na rynku skór znacznie osłabła. Ceny kształtowały się zniżkowo; zwłaszcza z prowincji sygnalizowano spadek cen. Przyczyny należy upatrywać w trudnościach płatniczych, spowodowanych zmniejszeniem się zbytu wyrobów gotowych. Garbiarnie wobec tego redukują produkcję. Ceny na prowincji spadły z miljona na 850 000, a nawet na 825 000 za pud skór bydlęcych. W Warszawie z początku tygodnia notowano 1150—1100 tys., skończono na 950 000, — cielęce 28 000 za funt ros., — końskie 600 000 za sztukę. Oczekiwane jest dalsze obniżenie mimo ogólnie wzrastającej drożyzny.

— **Drożyzna papieru.** Związek Papierni ustalił na bieżący tydzień następujące ceny za kg.; papier dokumentowy I klasy 50 580, — II kl. bibułka 21 gr. 98850, — 18 gr. 102600, — 15 gr. 115640; papier kancelaryjny 4 klas. 24610, 5 kl. 18490, papier piśmienny satynowany 6 kl. 15900, — matowy 16 330, — drukowy 6 kl. satynowany 14780, — matowy 14310, — 7 kl. sat. 14 000, — matowy 13 360, — gazetowy płaski 12920, — rotacyjny 11970.

BUDOWNICTWO.

— **Cena za materjały budowlane w Lwowie** wynosiły dnia 3 bm.: Cegła zwykła i maszynowa loco cegielnia 850, loco wagon 1090, dachówka tłoczona loco cegielnia 3750, loco wagon 3950, gąsiory loco cegielnia 8000, loco wagon wraz z opakowaniem 8250, gwoździe za 1 kg. 16 000, gwoździe papowe 18 000, szkło za 1 m² 65000—8000, cement 270 000 (beczka 200 kg.), wapno 460 000 za 10 t. loco wagon Niżniów, papa (120½) 60000, (120) 90000 (100) 130000, (90) 140000, (80) 155000, (70) 165 tysięcy. Tendencja zwyżkowa.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

Państw. Nadleśnictwo Jamy.

Sprzedaż drewna użytkowego.

W środę, dnia 22 sierpnia 1923, o godz. 13-tej popoł., odbędzie się w **Hotelu Centralnym w Grudziądzu** licytacja na drewno użytkowe. 6143

Sprzedane będzie **1306,36 m³. drewna wdulcowego dębowego, bukowego, brzozowego i sosnowego z okręgów ochronnych Jamy, Ulricy, Welcz, Rudnik i Ostrów-panieński.**

Do licytacji dopuszczeni handlarze drewna i posiedziciele tartaków. Warunki sprzedaży przy licytacji.

Państw. Nadleśniczy.

Konkurs.

W szkole Rzemieślniczej z warsztatami przy Miejskiej Szkole Handlowo - Przemysłowej w Gnieźnie

jest od zaraz do objęcia posada

instruktora ślusarskiego.

Wymagane jest ukończenie szkoły rzemieślniczej lub innej za równorzędną uznanej i parutletnia praktyka zawodowa. Pobory według norm państwowych. Reflektanci zechcą podania swe nadesłać do dnia 15-go sierpnia r. b. do Magistratu w Gnieźnie, załączając życiorys oraz uwierzyteln. odpisy świadectw i dokumentów. Referencje osób poważnych pożądane.

Gniezno, dnia 4 sierpnia 1923. [6137

Dyrekcja szkoły.

Ostrzeżenie!

Niniejszem ostrzegam Szan. Publiczność by od męża mego, **Franciszka Jankiewicza**, niczego nie kupowała lub pożyczała, gdyż żyję z nim w wyłączeniu spólności majątkowej, i dochodzić będę w każdym wypadku praw moich sądownie. 733

Rozalja Jankiewiczowa, Grudziądz, Czerwono-Dworna 18.

Ostrzega się przed kupnem!!

Zaginęła broszka

platynowa z 12 brylantami i 1 perłą, wartości 40 miljonów mk.

Oddawca otrzyma 10% nagrody.

Girard, Toruńska 17/19

6144] parter na prawo.

MIESZKANIE

3 do 4 pokojowe,

o ile możności w śródmieściu, poszukiwane od zaraz za wysokiem odstępnem 6141

Zgłoszenia Toruńska 17/19, parter na prawo.

Oficer sztabowy samotny poszukuje 2 eleganckie

umeblowane pokoje

w śródmieściu lub w pobliżu Cytadeli, z oddzielnem wejściem. Oferty do Głosu Pomorsk ego pod nr. 7341 do 1 września.

Poszukuje się możliwie od 1-go września r. b.

pierwszorzędnej

bony

6120

Język niemiecki pożądany. Oferty uprasza się pod **właśc. fabr. Seiferth, Starogard (Pomorze).**

Nie sprzedawajcie!! żelaza!!

nie przekonawszy się wpierw, że najwyższe ceny płaci

A. Cafft, Koszarowa 5/9.

Telefon 506.

Maszynę parową

leżącą lub pionową, 6 do 8 koni, używaną, KUPIMY. Oferty z technicznym opisem. **Warszawa, Wspólna 24, A. Jaroszewicz, M. Malinowski.** 6150

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska,

KINO APOLLO KINO

Premjera! Premjera!

Niebywała Atrakcja!!

Przepiękny **dramat** egzotyczny

»Perła Wschodu!«

w roli głównej niezrównana **Mania Tschaczewa.**

Beczki żelazne ocynkowane

i malowane, pojemności od 200 do 620 ltr. **na spirytus, benzynę, naftę** i t. p. z natychmiastową dostawą poleca ze składu 6107

„Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego"

Warszawa, Galerja Luxenburga, Telefon 221-44 i 247-54

Skrót telegraf. **„Emrot-Warszawa"**

Gdzie można tanio kupić?

Łatwo wiele pieniędzy zarobić,

Ożenić się dobrze i bogato,

Szczęśliwie wyjść zamąż?

Poszukuje ktoś posady,

Oszczędn. swoje chce korzystnie ulokować,

Mieszkanie wynająć,

Odnaleźć zgubę,

Rower sprzedać lub odnaleźć

Stare sprzęty, ubrania i t. p. sprzedać,

Kupić dom, willę lub majątek,

I wogóle co sobie kto tylko życzy

uzyska najpewniej, używając do ogłoszenia najpoczytniejsze pismo na Pomorzu:

„GŁOS POMORSKI"

Poszukujemy możliwie do natychmiastowego wstąpienia

sekretarza głównego zarządu

możliwie rutynowanego handlowca, z wiadomościami ekonomicznemi i prawniczemi do załatwiania spraw administracyjnych, podatkowych, sądowych, personalnych i t. p. Oferty z odpisami świadectw, podaniem referencji i oznaczeniem wymagań prosimy skierować do 6126

„UNJI" Zjedn. Fabr. Maszyn dawn. A. Ventzki, Blumwe i Peters S. A. w Grudziądzu

---

Bank Powiatowy

Tel. 981. ***Grudziądz*** ***Tel. 981.***

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wiet. 3498

Powróciłem

Dr. Z. Grygier

6139

i wznowiłem przyjęcia chorych chirurgicznych i ginekologicznych

w godz. 10½—12½, 16—17½.

Grudziądz, Sienkiewicza 14.

Z dniem dzisiejszym występuje w Wielkopolance jeszcze druga orkiestra i to

syberyjska.

6140

Dzisiaj we wtorek, 7. b. m. odbędzie się w ogrodzie

„TIVOLI"

przedstawienie kinematograficzne i Varieté.

Demonstruje się wielki film p. t.: [6147

»W pogoni za śmiercią«. I i II serja

Kasa otwarta o godzinie 7. Wstępne 5000 marek.

Fabryka Pończoch

Łucjan Stetkiewicz

Grudziądz, Groblowa (Plac Kąpielowy)

(przy moście, naprzeciw gimnazjum żeńskiego)

poleca w wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych

pończochy

od najdroższych do najtańszych **w najrozmaitszych kolorach.**

Sprzedaże

Ubranie surdutowe

sprzeda Pietruszkowa 26, Stolarnia. 7338

Suczka

(terier), bardzo czujna **do sprzedania** [7339 Nadgórna 43, II. tylko od godziny 7 wieczorem.

Dwa czystej rasy

wilki

do sprzedania. Oferty do „Głosu" pod 6151.

Papier białe i biały do owij. towarów spoż. oraz zaczęte [7348 **księgi kontowe** tanio do oddania 3 Maja 36 (w składzie).

Używane, dobrze wyreperowane

kosiarki

do trawy i zboża

7148 poleca **pod gwarancją**

L. Heyme, telefon 205, Grudziądz, Kwiatowa 4.

Skrzydło

czarne bardzo dobrze utrzym. tanio na sprzedaż **Fr. Misiek,** ul. Szewska 17. [7344

Stół dębowy

7345

6 krzeseł fotelowych, 3 mtr. sukna na smoking lub frakowe ubranie i frak

tanio na sprzedaż Sienkiewicza 3/5 II ptr.

Kupna

Kupię FUTRO

damskie karakułowe i męskie. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 7332

Posady

Poszukuję 6134

kołodzieja

kawalera, na 600-morgowy obszar dworski. Osobiste przedstawienia

w Stępiskach

p. i stacja Lniano.

Z budową lokomobil i młocarni dobrze obeznanych

monterów

poszukują od zaraz

Hodam & Ressler Grudziądz przy dworcu. 6142

Dzielnych 6138

czeladników stolarskich

na robotę furnierowaną poszuku e od zaraz

F. Polakowski, fabryka mebli — Grudziądz.

Ucznia stolarskiego

poszukuje 7340

Pehlke i Bieliński, stolarnia mebli Lipowa 41.

Dzierżawy

Od zaraz do **wydzierżawienia**

PLEBANKA

300 mórg ziemi pszennej, 90 funt. z morgi, dzierżawa 10 lat. do objęcia potrzeba 300 milj. 7446

190 mórg ziemi psz. z pełn. inwentarzem i zasiewami, cena 900 milj. Zgł. „Reklama Pomorska" Grudziądz Rynek 10

Mieszkanie

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią

zamienię 7436

na 4—5 pokojowe

w rejonie ul. Fortecznej—Kilińskiego. Oferty ul. Sądowa 1/2 III ptr.

Różne

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości Sz. Klijenteli, iż

Oddział Grudziądzki

„Reklamy Pomorskiej", Rynek 10, jest upoważniony do przyjmowania reklam na tramwaje w Grudziądzu.

K. Lewański, założ. Centrali „Reklamy Pomorsk." w Toruniu.

Przyjmujemy afisze do tramwajów i ogłoszenia do wszystkich gazet.

5—10

miljonów marek

za dobrem wynagrodzeniem i pierwszorzędną **pewnością** poszukiwane ew. biorę udział w interesie. Zgł. do „Głosu" pod 7342.

Zamienię

kompletne dobre urządzenie na

4 pokoje i kuchnię

z fortepianem (2 pokoje dąb) na **małe rolne gospodarstwo.** Zgł. upr. do „Głosu" p. 7334

Która

starsza osoba dopomoże urzędnikowi państwowemu do **kupna**

małego gospodarstwa

za dożywotnie dobre utrzymanie? Zgłosz. do „Głosu Pom." pod 7333.

Prace pończosznicze

przyjmuje się 7337

Rybacka 2, II piętro.

WAPNO

rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.

WAPNO

wzbogaca ojców i synów.

WAPNO

dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (6420

Bracia Schlieper

Hurtownia materj. budowl.

Tel 306 Bydgoszcz Tel. 361

Obiady

sn aczne o... tłite, kuchnia pol... słowackiego 4 part le...

Baczność

Fotografij paszportowe

w ½ godzinie poleca

Zakład fotograficzny Antoni Szarmach, ul. 3 Maja 10. [6135